

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

## DYREKCJA

### Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w ŁOWICZU

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1926|27 w szkole ćwiczeń będzie czynny też oddział szósty szkoły powszechnej. Uczniowie, którzy ukończyli tu piąty oddział będą przyjęci do szóstego oddziału.

Mogą być przyjęci też chłopcy, którzy przedstawiają świadectwo roczne szkoły powszechnej z promocją do szóstego oddziału. Jest kilka miejsc wolnych w oddziale piątym. Zapisy przyjmuje kancelarja seminarjum od dnia 27 sierpnia. Należy złożyć przy zapisie świadectwa: szkolne, urodzenia i szczepienia ospy.

Egzamin na kurs I seminarjum rozpocznie się 31 sierpnia. Kandydaci muszą okazać świadectwo ukończenia 7-iu klas szkoły powszechnej lub 3-ch klas gimnazjum. Podania przyjmuje się do 30-go sierpnia.

Początek roku szkolnego 1-go września

## UROCZYŚĆ poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika „Synom Ziemi Łowickiej Bojownikom Niepodległości“.

Główny inicjator wzniesienia pomnika ku uczczeniu pamięci bohaterów Ziemi Łowickiej w walce o Niepodległość Ojczyzny, ławnik Magistratu p. Feliks Andrzejewski, przy dużym współudziale burmistrza p. L. Gołębiowskiego dał niezmierny dowód energii i silnej woli, że projekt swój wcielił w czyn. Z pomocą moralną i materialną dla zrealizowania projektu pierwszymi byli żołnierze 6 kompanji 10 p p., następnie Magistrat m. Łowicza i szeroki ogół społeczeństwa Ziemi Łowickiej którzy składając chętnie najskromniejsze ciągle ofiary, dali możliwość, że w dniu 15 b. m. Członkowie Wykonawczego Komitetu i Członkowie Komitetu, zebrani w sali Radzieckiej Magistratu w pełnym komplecie wraz z osobami zainteresowanemi, dokonali czynności umieszczenia w szklanym klozku odpowiednio sporządzonego aktu na pergaminie, ostatniego numeru „Łowiczani-na”, pamiątkowej broszury z nazwiskami poległych z okresu 1863 r. aż do wypadków majowych, monet od czasu niepodległości Państwa Polskiego i programu uroczystości. Wszystko to zasypano w klo-

szu wysuszonem ziarnem pszenicy dla ochrony przed wilgocią, kloz zaś sam pomieszczono w blaszanej puszcze, którą zalutował w obecności wszystkich p. Jan Diehl.

Po dokonaniu powyższej czynności zebrani w sali Radzieckiej udali się na miejsce wyznaczone pod budowę pomnika na Rynku Kosciuszki, na którym wyczekiwały już tłumy ludzi w pośrodku których, w czworoboku, ustawiły się korporacje i zrzeszenia jak T.wo Rzemieślnicze ze sztandarami, Straż Ogniowa Ochotnicza, Pluton żołnierzy 10 p. p. wraz z oddziałami korporacji wyszkolenia wojskowego—(skauci, harcerze i Związek Strzelecki) pod komendą majora p. Wojciechowskiego.

Z mównicy na ten cel wzniesionej przemawiali kolejno: ks. Prałat Stępowski, który w podniosłem przemówieniu podkreślił doniosłość znaczenia pomnika, następnie prezes „Sokola” inżynier Fr. Kokczyński, mówił o czci dla bohaterów, którzy krew ofiarną przelali dla zbawienia Ojczyzny, b. poseł p. Teofil Kurczak, w jędrnym, treściwym przemówieniu w imieniu włoścjan zwrócił uwagę rodzinom poległych: „Ojcowie! Matki! Nadszedł moment dziejowy, że zaszczyt bronienia Ojczyzny przestał być przywilejem tylko szlachty, stał się on obowiązkiem całego Narodu... Matki! otrzyście lzy, bądźcie dumne z synów Waszych!..”

Na zakończenie przemówił w imieniu Komitetu i mieszkańców miasta p. Karol Rybacki w następujących słowach:

„Jako jednemu z dawniejszych mieszkańców Łowicza i członkowi Komitetu budowy pomnika dla bojowników wolności, przypadł mi zaszczyt wypowiedzenia słów kilka w tej uroczystej chwili.

Do niedawna jeszcze dziadowie i matki nasze w tajemnicy ukazywali nam mogiły i kurhany, gdzie spoczywali nieśmiertelni bohaterowie niepodległości naszej. Nie wolno nawet nam było zmówić pacierza na ich mogiłach, gdyż brutalny moskal czy prusak zacierał nawet ślady tych mogił—gdzie legli nasi obrońcy.

I dopiero dzisiaj nam, synom i wnukom dozwolonym jest oddać publiczny hołd ceniom bohaterów i uczcić pamięć tych, którzy krew swą przelali dla nas—abyśmy byli wolni.

Tu, na tym miejscu krzepić będziemy ducha, tu czerpać otuchę do zmagania się z przeciwnościami życia, tu dzieciom naszym opowiadać będziemy, że byli na świecie ludzie poświęcający się dla drugich.

Chociaż szczątki bohaterów rozproszone są po całym świecie—bo niema miejsca gdzieby nie leżeli nasi męczennicy: pod murami Moskwy, Rzymu, Madrytu, w tajgach Sybiru, w piaskach Afryki i moczarach San-Domingo; wszędzie szli z imieniem na ustach Tej, „co jeszcze nie zginęła”. Padając, jedną tylko zanosili prośbę: „Panie spraw, by chociaż wnuki nasze nie zaznały niewoli!”

I Bóg wysłuchał ich modłów—jesteśmy wolni. Ten widomy znak pamięci dla naszych męczenników—to nie będzie zimnym tylko głazem, odtąd duchy ich tu przebywać będą, gdzie im zbiorowo hold oddajemy.

Tu, u stóp tego pomnika niema żadnych partyj, tak jak nie było ich dawniej, gdy ci dróży dla nas bohaterowie padali za ojczyznę. Nie było ich i wtedy, gdy nawała bolszewicka zalała nasz kraj.

Zebrawszy się tutaj bez względu na różnice przekonań naszych, dowiedliśmy tylko, że tam gdzie idzie o rzeczy wielkie, jesteśmy zawsze polakami i braćmi.

Zyjąc dziś w trudnych ekonomicznych warunkach, gdzie myśl każdego z nas skierowaną jest jedynie do zdobycia środków egzystencji, uważam za swój obowiązek złożyć słowa uznania ludziom, którzy czynem dowiedli, że nie samym chlebem człowiek żyje—a w pierwszym rzędzie inicjatorom pomnika p. p. burmistrzowi Leonowi Gołębiowskiemu i ławnikowi Feliksowi Andrzejewskiemu, oraz tym wszystkim, którzy najmniejszym datkiem przyczynili się do tego dzieła.

I da Bóg, że za sprawą tych męczenników nie będzie u nas Kainów, człowiek nie będzie człowiekowi wilkiem, a przyświecać nam będzie jeden tylko cel, aby nasza Polska była szczęśliwą i jedno tylko życzenie: byśmy wszyscy miłowali się wzajem\*.

Poczem przystąpiono do opuszczenia w fundamenty pomnika i zamurowania, samego Aktu. Czynność opuszczenia dokumentów wykonali Matka i Ojciec poległych. Poświęcenia dokonał ks. prałat Stępowski. Następnie, płyta fundamentu pokryta została wieńcami od Magistratu miasta, 10 pułku piechoty, Związku Pracowników Miejskich, Szkoły Rolniczej, T-wa Rzemieślniczego, Włościan Gminy Bąków, wsi Bochenia, Stowarzyszenia Kupców, Powiatowej Kasy Chorych, Związku Strzeleckiego Oddział w Łowiczu i Związku Strzelców Obwodu Powiatowego, wszystkie z szarfami barwy Narodowej, za wyjątkiem wieńca Zw. Strz. Obw. przy którym była wstęga, dla niezrozumiałej przyczyny, w kolorze białozielonym.\*

Uroczystość zakończono Hymnem Narodowym, defiladą wojska, Straży Pożarnych, Organizacji sportowych i delegacji przy udziale orkiestry Strażackiej.

\*) Jest to kolor państwa Perskiego.

E. N.

## List otwarty Błękitnych Żołnierzy b. armji Gen. Józefa Hallera do Żołnierza Polskiego.

Kolego!

15 sierpnia każdego roku obchodzisz święto Twojej chwały.

Nic też dziwnego, że w dniu tym cała Polska ciśnie się na Plac Saski, aby hold Ci, Żołnierzu Polski, złożyć.

W tym roku wielu zabrakło w gronie holdowników Twojej sławy—nie było najbliższych Twoich Zwierzchników, nie było i nas—Twoich kolegów, a nasze sztandary nie schyliły swych Orłów do stóp Twoich, Obrońco Ojczyzny.

Nie nasza to jednak wina—zapomniano o nas.

Ale to nic! Nie na paradzie, lecz w potrzebie wojennej ujrzyj nas, Kolego, przy Twym boku, niech tylko wróg ośmieli się targnąć na Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dziś my, Błękitni Żołnierze z pod Rarańczy, Kaniowa, z Murmanu, Syberji, Szampanji, Wogezów, Odessy, z nad Słuczy i Dniepru, z pod Lwowa i Ra-

dzymina i wielu—wielu innych pól chwały—składamy Ci raport, że jakkolwiek od świętych prochów naszego Nieznanego Kolegi odepchnięci, stać zawsze będziemy na straży naszych wspólnych ideałów Wielkiego i Wolnego Narodu w myśl hasła naszego: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały.

Związek Hallerczyków.

## Głos polaków-repatrjantów z Rosji.

Nadanie żydom, przybyłym z Rosji, obywatelstwa polskiego, które jak podają niektóre gazety jest im przyobiecane, byłoby policzkiem i wielką krzywdą dla polaków, którzy powrócili z Rosji.

Każdy polak, który powrócił z Rosji, nigdy nie zapomni tego, jakie katusze trzeba było znosić, aby powrócić do Polski, jakie przeszkody stawiane były każdemu przez różnych żydków-komisarzy. Wtedy, gdy żydzi byli wysyłani całymi eszelonami do Polski bez żadnych przeszkód, polacy byli zatrzymywani na każdej stacji, rewidowani, rabowani, musieli podlegać różnym filtracyjnym komisjom a na czele tych wszystkich urzędów—stali żydzi.

Żyd-wróg każdego polaka — wszystkiego co polskie, żyd, który strzelał w Odesie z okien do wojsk polskich, zasłaniających odwrot wojsk francuskich odchodzących z Odesy pod naporem bolszewickim, jechał do Polski po obywatelstwo polskie, jechał do Polski by Polskę burzyć, niszczyć, rujnować, szpiegować i wyrządzać jej wszelkie szkody. Czy wiedzą to sfery miarodajne, które są tak wspaniałomyślne w stosunku do żydów i czy nie zechcą zastanowić się nad tem, co czynią?

Żydzi opanowali nasz handel i przemysł, wyzyskują naród polski, oszukują go na każdym kroku. Żydzi są we wszystkich organizacjach, które dążą do zguby Polski, wszystkie awantury komunistyczne—to dzieło ich rąk, Trzeba przyjrzeć się dobrze, żeby się przekonać, jakie oszustwa żydzi stosują w handlu! Podstawą handlu żydowskiego jest: „nie oszukasz—nie sprzedasz”, a więc polak, prowadzący handel uczciwie nie może wytrzymać konkurencji żydowskiej.

Cóż zrobił rząd, aby unarodowić handel i przemysł w Polsce, aby w handlu górowały uczciwe zasady? A co zrobił rząd, aby ulżyć doli polaków-repatrjantów? Co zrobił rząd polski w sprawie uzyskania od bolszewików tych należności, które są złożone w kasach oszczędności w Rosji, zagwarantowane nawet tym niedoleżnym traktatem ryskim, tym haniebnym tworem zbolszewiczałego Dąbskiego? Setki tysięcy polaków cierpi nędzę, bo dorobek całego życia zginął, a rząd polski nie potrafił uzyskać choćby części tych należności, jakie pozostały w Rosji.

Wiekowa praca polska, kolosalne sumy poszły na marne. Czy nie lepiej by było pomyśleć o doli repatrjantów-polaków, a nie o żydach, a tych przybyszów—zaciętych wrogów polski—poprosić wyjechać z kraju, bo nie powinno się ich było nawet wpuszczać do polski. Czy rząd nasz zrozumie kiedyś, że wszelkie ustępstwa żydowi, niemcowi—tym największym wrogom naszym, którzy niczem nie dowiedli obywatelskości względem naszego kraju, to zguba Polski?

E. G.

**Zapisujmy się do „Sokoła“ a stanjemy się tak silni, że nie tylko ziemskie, ale i piekielne moce nas nie zmoją.**

## Zaburzenia na tle religijnym w Meksyku

Dziennik Związkowy w Chicago, donosi, że do pierwszego rozlewu krwi z powodu zamykania kościołów doszło dziś w okolicy kościoła św. Rafała, gdy policja oddała strzały w kierunku idących do kościoła tłumów, które nie chciały usunąć się i pozwolić władzom na zamknięcie świątyni.

Dziewięć osób zostało fatalnie zranionych. W końcu zawezwano straż ogniową, która puściła z węzów strumienie wody w tłum i rozpędziła go. Kobiety zebrane na dachu kościoła zarzuciły policję kamieniami.

Z różnych stron Meksyku donoszą o poważnych zaburzeniach religijnych.

Generalny prokurator Ortega wraz z urzędnikami departamentu sprawiedliwości zamknięli biura kościoła św. Katarzyny, tłum obrzucił ich kamieniami. Urzędnicy schronili się do jednego z kościelnych budynków, poczem przedarli się przez tłum strzelając w powietrze z rewolwerów i broniąc się laskami. Jednocześnie przybyła straż ogniowa i skierowała węże sikawek przeciw tłumowi, który się rozprószył. Upřednio z tłumy posypały się kamienie na strażaków.

Tłum wśród którego było wielu Indian otoczył urzędników i zaczął ich obrzucać kamieniami.

Agenci departamentu sprawiedliwości zaczęli zamykać i opieczetowywać budynki kościelne, za wyjątkiem samych kościołów. Budynkami tymi są biura arcybiskupów i biskupów, zakrystje i miejsca gdzie są złożone drogocenne aparaty kościelne. W wielu kościołach ustaly już nabożeństwa aby dać czas księżom sporządzenia inwentarzy. Wojsko patroluje ulice i podmiejskie drogi, i trzyma się w gotowości w razie wybuchu rozruchów. Nadeszły raporty o niezwykłym wzburzeniu wśród mieszkańców przedmieść i okolicznych wsi, szczególnie zaś wśród Indian.

W przededniu największej walki religijnej, jaka się rozpoczęła obecnie w zachodniej półkuli, meksykański rząd uwięził i postanowił deportować sekretarza papieskiej delegacji w Meksyku, przebywającego tu od 1921 r., monsignora Tito Crespi. Oskarżono go o to, że jest szkodliwym obcokrajowcem i że nieprawnie wypełniał czynności duchowne, zakazane cudzoziemcom. Mons. Crespi jest włoskiego pochodzenia, lecz obywatelem Stanów Zjednoczonych. Zaarrestowano go w chwili gdy wielkie tłumy opuszczały katedrę. Deportacja jego ma nastąpić przez Laredo.

Zaarrestowanie prałata jest uważane za bezpośrednie wyzwanie Watykanu. Wśród katolików panuje przekonanie że spowoduje to wydanie przez papieża interdyktu meksykańskiego narodu.

Rząd postanowił zatłwić wszelką katolicką działalność sprzeciwiającą się prawom krajowym. Prokurator generalny Ortega polecił wszystkim prokuratorom w kraju ścisłe wykonanie prawa, zabraniającego katolickim gazetom komentowanie wszelkich spraw politycznych.

Wojska są rozstawione na wszystkich strategicznych punktach miasta Meksyku. Niezliczone tłumy pobożnych zapełniają dzisiaj katedrę, jako w ostatni dzień odprawiania w niej nabożeństw. Arcybiskup J. Mora y Del Rio udzielił swego błogosławieństwa ludowi podczas grobowego milczenia niezliczonych tłumów, w których pokaźne miejsce zajmują indyjscy robotnicy z okolic miasta.

Arcybiskup zaznaczył, że katolicki kościół w Meksyku nie staje w opozycji przeciw rządowi lecz walczy o zachowanie praw, ustaw i zwyczajów kościoła. Nowe prawo grozi rozluźnieniu kościelnej dyscypliny. Przepisuje ono registrację księży, i księ-

ża wówczas zostali by poddani podwójnej jurysdykcji co grozi organizacji kościelnej. Zaprzeczył, że meksykańscy katolicy nie są patriotami.

Wielu cudzoziemców opuszcza miasto. Amerykański ambasador Sheffield pojechał z rodziną do Cuernavaca, lecz personel ambasady pozostał w mieście.

## Szkoła Instruktorów Przemysłu Ludowego w Warszawie.

Działy: Koszykarstwa kurs 2-letni, Tkactwa kurs 2-letni, Kilimkarstwa 1 roczny.

Początek roku szkolnego 1-go września 1926 r. Przyjmuje się kandydatów obojga płci w wieku od 16. Kandydaci winni złożyć świadectwo z ukończenia najmniej 7-io oddziałowej szkoły powszechnej i podanie, w którym winny być dokładnie wymienione: wiek, wykształcenie, stan rodzinny, zajęcie rodziców i dokładny adres zamieszkiwania, oraz cel dla którego kandydat pragnie wyuczyć się danego rzemiosła.

Oplata za naukę miesięcznie wynosi zł. 30 i wpisowe Zł. 10.

Przy kursach są dwie gospody: dla chłopców i dziewcząt za opłatą 5 złotych miesięcznie. Pościel i sienniki należy mieć swoje. T-wo ułatwia możliwość stolowania się w tanich kuchniach studenckich.

Blizszych informacji udziela sekretarjat T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie (Tarka 1), w godz. od 9-ej do 3-ej pp. Tamże należy składać podania ze świadectwami.

Cel szkoły: Szkoła Instruktorów Przemysłu Ludowego ma na celu przygotowanie sił do samodzielnego prowadzenia warsztatów na wsi lub też do pracy instruktorskiej.

## Kursy dokształcające dla garncarzy ludowych.

T-wo Popierania Przemysłu Ludowego, mając na celu swojej pracy podniesienie przemysłu ludowego w Polsce do poziomu czynnika ekonomicznego w życiu naszego Państwa, prowadzi akcję i w kierunku podniesienia garncarstwa ludowego.

Zadaniem T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w tej dziedzinie jest niesienie pomocy fachowej garncarzom w celu podniesienia ich wyrobów.

Polska obfituje w najprzeróżniejsze gatunki glin, pozwalające produkować wyroby garncarskie niegorsze niż zagranicą. Obecnie jednak garncarstwo ludowe w Polsce stoi bardzo nisko. Powodem takiego stanu jest głównie brak oświaty i fachowców wykształcenia garncarzy, którzy po za wiadomościami utrzymanymi drogą tradycji po ojcach i dziadkach nie wiedzą nic o ciągłych ulepszeniach w tej dziedzinie, dzięki którym można wyrabiać lepiej, prędzej i korzystniej. Również powodem takiego stanu jest brak organizacji, ułatwiającej poszczególnym garncarzom handel wyrobami na szerszą skalę.

Pracę tę spełnia T-wo Popierania Przemysłu Ludowego przede wszystkim przez instruktorów objazdowych.

W celu jednak zapoznania garncarzy z ulepszonemi piecami, przygotowywaniem glin, glazur, zdobieniem i wypalaniem, T-wo Popierania Przemysłu Ludowego zorganizowało z miesięczne kursy uzupełniające dla garncarzy ludowych.

Na kursy przyjmuje się kandydatów znających już dobrze swój fach, mających ogólne przygotowanie do należytego zrozumienia praktycznej nauki garncarstwa.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią  
posługę drogim nam zwłokom

### ś. p. Tomasza Zwierza

i okazali nam tyle serca w tak ciężkich  
dla nas chwilach, a w szczególności Prze-  
wielebnemu ks. Prałatowi Stępowskiemu,  
Duchowieństwu, p. Freysingerowi, dr. Die-  
trichowi, panom Adwokatom, Obrońcom  
sądowym, Przyjaciolom i Znajomym, wy-  
raża z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać”

**Rodzina.**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią po-  
sługę oraz przyczynili się do uczczenia  
pamięci drogich mi zwłok

### ś. p. Jadwigi Konopackiej

a w szczególności najczcigodniejszemu  
ks. Prałatowi Z. Stępowskiemu, ks. dr. Fr.  
Karkowskiemu, kapelanowi 10 p. p. oraz  
pp. doktorostwu Baciom, inż. Niemiry-  
czom, p. Rychterowej składam z głębi  
zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać”

**Syn.**

*Program nauki garncarstwa obejmuje wszystkie działy garncarstwa, jakie mogą być potrzebne dla wyszkolenia garncarzy ludowych. Każdy kandydat zapisuje się tylko na te działy, których poznanie będzie mu potrzebne dla przyszłej pracy w jego warsztacie. Kierownictwo kursów zastrzega sobie decyzję co do przyjęcia kandydata na dany dział kursu o ile uzna, że wybór specjalności jest właściwy.*

Rozpoczęcie kursu nastąpi 10 maja 1926 r.

Kursy te będą prowadzone w Wiśniewie pod Warszawą przy warsztacie doświadczalnym ceramiki ludowej T-wa Popierania Przemysłu Ludowego.

Oplata za naukę i mieszkanie w internacie wyniesie 60 zł. miesięcznie wraz z życiem. Kandydaci muszą przywieźć z sobą siennik, pościel i dostateczną ilość ubrania i bielizny.

Na praktykę może być przyjmowana młodzież nieznająca fachu, a pragnąca się wyuczyć garncarstwa. Praktykę tę odbywa się w warsztacie doświadczalnym przy którym prowadzi się kursy.

Kandydaci na praktykę obowiązani są przedłożyć świadectwo z ukończenia najmniej 7-o oddziałowej szkoły powszechnej (w drodze wyjątku uwzględnia się mniejsze wykształcenie) i podanie, w którym winny być dokładnie wymienione: wiek, wykształcenie, stan rodzinny, zajęcie rodziców i dokładny adres zamieszkiwania oraz cel dla którego kandydat pragnie wyuczyć się danego rzemiosła.

Czas trwania kursu praktyki dla młodzieży jest zależny od uzdolnienia kandydatów i trwać będzie od 1 do 2 lat. Młodzież ta obowiązana będzie przejść całkowity program kursu. Oplata taka sama jak i na kursach uzupełniających.

Blizszych informacji udziela sekretarjat T-wa Popierania Przemysłu Ludowego (Warszawa, Tamka 1), w godz. od 9-ej do 3-ej pp. Tamże należy składać podania ze świadectwami.

*Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego  
Warszawa Tamka № 1.*

## Cele i zadania Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu.

Na podstawie wyników osiągniętych Wystawą Ogrodniczą w r. 1921. Związek Towarzystw Zawodowych Ogrodników w Poznaniu powziął uchwałę odbywania w czasokresach pięcioletnich systematycznie Wystaw Ogrodniczych.

Z okazji 25-lecia istnienia Tow. Ogrodniczego w Poznaniu uchwalono termin tegorocznej Wystawy Ogrodniczej zbiegający się z dniem Jubileuszowym Towarzystwa Ogrodniczego. Wystawę tę uchwalono nazwać Jubileuszową Wystawą Ogrodniczą i określono jej następujące cele i zadania:

- 1) Zobrazowanie stanu ogrodnictwa Wielkopolskiego i zapoznanie szerszej publiczności z naszą rodzimą produkcją ogrodniczą w różnych jej przejawach.
- 2) Zapoznanie szerokiej publiczności w kraju i z zagranicą z produkcją ogrodniczą wszystkich dzielnic Polski.
- 3) Nawiązanie stosunków handlowych w kraju i zagranicą oraz wskazanie źródeł zakupu i zbytu.  
(organizują się wycieczki z krajów słowiańskich).
- 4) Podniesienie zapotrzebowania na produkty ogrodnicze.
- 5) Zmniejszenie importu z zagranicy przez konsumpcję produktów możliwie krajowych.
- 5) Zademonstrowanie kierunku rozwoju ogrodnictwa polskiego i jego urządzeń.

Zapraszając pszczelnictwo do udziału w Wystawie, Komitet Wystawy dąży do zacieśnienia się współdziałania dwóch pokrewnych sobie gałęzi wytwórczości rodzimej, a zapewnienie udziału przemysłu i handlu, związanego z ogrodnictwem daje impuls do wzajemnej wymiany towarowej, jak niemniej, do skoordynowania i rozwoju interesów w obu kierunkach.

Protectorat nad Wystawą objęli: p. Prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski, oraz Prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulczewski. Honorowym Prezesem Komitetu wybrany został senior ogrodnictwa wielkopolskiego a zarazem jubilat p. Józef Marciniec, Senior, Prezesem Komitetu obrano p. Władysława Marcinka, Viceprezesami p. Kosmola, Ref. Wielk. Izby Rolniczej p. K. Dziewulskiego, oraz p. Stanisława Tomiska. Sekretarzem Komitetu jest p. Waclaw Zembal. Członkami Komitetu są p. p. Dyr. Krzyżankiewicz, Vicedyrektor Szumański i Szamota oraz literat p. Rączkowski z Piątkowa.

Prace przygotowawcze wykonuje szerszy Komitet w poszczególnych sekcjach według podziału wystawy na grupy.

Komitet Wystawy celem zobrazowania całokształtu naszego ogrodnictwa postawił sobie szerokie ramy działalności i dzisiaj już rzec można, że wcale pełni osiągnął wytknięte sobie cele i zadania. Ogrodami i kwietnikami wzorowemi jak niemniej wzorowym ogrodem, włościańskim i pszczelarskim oraz cmentarzem parkowym, obejmując równocześnie w szerokim zakresie szkółkarstwo oraz ogrody bylinowe, działami temi spełnia niezmiernie doniosłe zadanie dydaktyczne i propagandowe. Zdołając czynnością swą niezmiernie intensywną zainteresować szerokie sfery w kraju i zagranicą pobudzi życie ogrodnicze do żywszego tętna i wskaże dalszemu rozwojowi ogrodnictwa właściwe drogi. Cel ten poprze wybitnie wydany przez Komitet Wystawy Pamiętnik, który zapewne rozchodząc się w wielkiej ilości egzemplarzy praktycznemu ogrodnikowi oraz szerokim war-

stwom uprzytomni ważne zadania naszego ogrodnictwa, które ono spełnia w ogólnej gospodarce państwowej.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Bernarda Op. D. K. Samuela Pr.  
*Sobota* Joanny Fremiot Wd.  
*Niedziela* Symforjana i Tymot. M. m.  
*Poniedziałek* Filipa i Benicjusza W.  
*Wtorek* Bartł. Ap., Plotom. B. M.  
*Sroda* Ludwika Kr. Węg.  
*Czwartek* N. M. P. Jasnogórskiej.

Wschód słońca 4.36. Zachód 6.35

— **Przymus szkolny.** W roku szkolnym 1926/27 przymus szkolny obejmuje wszystkie dzieci, urodzone w 1919 r., t. j. mające 7 lat skończonych. Dzieci obojga płci m. Łowicz posiada 302; w tej liczbie 227 chrześcijan, 75 wyznania mojżeszowego; chłopców wyzn. chrześc. 151, dziewczynek 96; chłopców wyzn. mojżeszowego 29; dziewczynek 46.

Brak odpowiednich lokali szkolnych sprawia wiele kłopotu władzom szkolnym przy rozmieszczeniu dzieci. Miasto Łowicz dotychczas niema nowoczesnego gmachu szkolnego.

— **Zjazd w szkole Rolniczej na Blichu.** Wiadomo, jak ważnym czynnikiem w rozwoju gospodarstwa rolnego są szkoły rolnicze, — cieszyć się przeto należy z powstania każdej z nich. W niedalekiem sąsiedztwie Łowicza istnieje sześć szkół, mianowicie: w Mirosławicach, Kościelcu, Trzepowie — dla córek rolników małorolnych, — w Mieczysławowie, Popowie i Niegłosach — dla synów.

Dnia 22-VIII odbędzie się w szkole rolniczej im. Tadeusza Kościuszki na Blichu pod Łowiczem zjazd uczennic i uczniów, wraz z przelożonymi powyżej wymienionych szkół. Uczniowie Szkoły Łowickiej przygotowują się do należytego przyjęcia, wygładanych z upragnieniem koleżanek i kolegów, przygotowują się do zawodów lekko-atletycznych, jak również do przedstawienia amatorskiego. Odtworzony będzie obraz sceniczny p. t. „Majster Kiliński”, w opracowaniu Marji Gerson-Dąbrowskiej. Obraz sceniczny, powtórzony będzie w następną niedzielę dn. 29-VIII na zjeździe delegatów Kół Młodzieży jak również dla przybyłej publiczności. Tak więc w nadchodzącą niedzielę przyjedzie do Łowicza kwiat młodzieży wsi okolicznych, — ci, którzy przyczynią się niezawodnie do poprawy stosunków ekonomicznych i społecznych kraju.

— **Wieczornica w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim.** W sobotę 21 b. m. w Klubie Urzędniczo - Obywatelskim w Łowiczu odbędzie się zabawa z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem. Stroje codzienne — jak najskromniejsze.

— **Zguba.** W handlu W-go Zwierzchowskiego znaleziony portfel skórzany z listami adresowanymi do Fr. Dalka ucz. kl. VI gimn. Państwowego — jest do odebrania w redakcji.

— **Powrót z kuracji.** Prezes Okręgowego Związku Ludowo-Narodowego, p. Stanisław Grabiński jr. powrócił z Vichy — gdzie bawił na kuracji.

— **Samobójstwo.** Gospodarz wsi Zielkowice Franciszek Jędrzejczyk lat 60 wstawszy rano o godzinie 5-ej, oświadczył synowi o zamiarze udania się do kościoła i odjawszy kosę od drąga poderżnął sobie gardło; śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna nie wiadoma. Słyszano tylko, że często narzekał na nieurodzaj, jakkolwiek posiadał około 28 mórg zie-

mi, pozostawił syna i 5 córek, z których 2 pełnoletnie.

— **Z „Sokoła”.** Zarząd Gniazda Łowickiego przypomina Druhom i Druhom o mającym się odbyć w Grodzisku w niedzielę dn. 29 b. m. Złocie Okręgowym, połączonym z obchodem jubileuszu 20-lecia i poświęceniem sztandaru Gniazda Grodzkiego.

Zapisy przyjmowane będą w kancelarii przy „Sokolni” do dnia 25 b. m. w godzinach 18—20-ej. Obecność na Złocie należy do obowiązków organizacyjnych.

— **Sokolska owacja.** W ubiegły poniedziałek, łowickie gniazdo sokolskie urządziło jednemu z czynniejszych druhow swoich, p. Mironowi Rószkiewiczowi, jako w dniu jego imienin sympatyczną owację. Gdy solenizant wszedł na salę, druhowie stanęli „na bacność” zaś prezes gniazda p. Kokczyński, po stosownem przemówieniu wręczył mu skromny upominek w postaci bloku-przycisku z odpowiednimi emblematami i napisami. Po skończonej owacji, naczelnik wywołał po nazwisku z szeregów tych druhow, którzy ukończyli przeszkolenie wojskowe i wręczył im świadectwa z ukończenia, objaśniając jednocześnie jakie prerogatywy służyć im będą gdy wstąpią na wojskową służbę.

Na komendę „spocznij!” zaroilo się na sali, ustawiono stoły i uroczę druhowy podały druhom herbatę z ciasteczkami własnego wypieku, które znakomicie smakowały. Dwie druhowy zagrały na cztery ręce walca i puszczono się w tany.

Ktoś z druhow pobiegł po muzykantów — by jak mówił, hulać to hulać, muzykanci przyszli, lecz postawili za wysoką cenę, a że Sokoli nie mogą się zbyt rozbić — przepołowili sumę. Izraelici po namyśle wyszli do przedpokoju, lecz zatrzymali się jeszcze. Wtedy druhowy Ant. i Sz. siadły do fortepianu i zagrały ognistego oberka — polecając wszystkim puścić się w tany. Ruszyła się wiara zwawo aż drzazgi leciały z podłogi. Podstęp się udał, muzykanci bowiem ujrzawszy, że sokoly zawsze sobie radzić umieją — jak nie pyszni powrócili i grali dalej. Bawiono się do drugiej godziny, gdyż sokoly — to ludzie pracy, wiedzą, że taniec nie jest ich celem. Skromna ta zabawa bez wódki i piwa była nadzwyczaj sympatyczną, i silniej zacisnęła węzły koleżeńskie tej ze wszech miar pożytecznej korporacji.

### Ofiary.

Na pomnik dla poległych: J. S. zł. 3, Teofilostwo Bronikowscy zł. 5.

### Podziękowanie.

Nieznanemu łaskawemu znalazcy torebki damskiej ręcznej, i za odniesienie jej z całą zawartością składam serdeczne „Bóg zapłać”.

B. Łagowska.

### SKŁADKI

na budowę pomnika **Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny** złożyli:

Mirtek Piotr gr. 50, Dominczak Wiktorja gr. 50, Taflński Wojciech gr. 50, Karcz Jan gr. 50, Gajda Szymon gr. 50, Placheta Piotr gr. 50, Pawelkiewicz Józef gr. 60, Rybus Jan gr. 50, Milczarek Szczepan gr. 50, Balik Paweł gr. 50, Balik Rozalja gr. 50, Balik Józef gr. 30, Balik Jan gr. 30, Kaczor Andrzej gr. 20, Kaczor Jan gr. 50, Ka-

czor Antoni gr. 50, Clapińska Aniela gr. 20, Makowski Ignacy gr. 20, Kowalik Antoni gr. 50, Kowalik Marcin gr. 20, Czulek Józef gr. 50, Doroba Stanisław gr. 30, Barański Michał gr. 30, Koza Piotr gr. 20, Koza Feliks zł. 1, Taras Jan gr. 20, Taras Franciszek gr. 20, Balik Maciej zł. 1, Kolutki Franciszek gr. 30, Guzla Piotr gr. 50, Balik Andrzej gr. 50, Kurczak Aleksander gr. 20, Kowalik Piotr gr. 70, Kowalik Ludwik gr. 30, Wojda Piotr gr. 50, Waliszewska Franciszka gr. 50, Koza Jan gr. 50, Kubisiak Franciszek gr. 50, Górczyński Stanisław gr. 50, Sciborek Katarzyna gr. 20, Koza Franciszka gr. 50, Kowalik Poch gr. 70, Kowalik Franciszek gr. 50, Roszkowska Marja gr. 50, Kubisiak Wawrzyniec gr. 40, Gajda Marcjanna gr. 50, Kolo karcarskie gr. 20, Gajda Wiktorja gr. 20, Panek Mateusz gr. 50, Zakrzewski Andrzej zebrane we wsi Karasice zł. 8.05, Kączkowski Ryszard gr. 50, Dalek Jan gr. 30, Plewka Tomasz gr. 10, Dąbrowski Mateusz gr. 30, Drożka Jan gr. 20, Snirek Ignacy gr. 25, Becherka Roch gr. 10, Palczyński Józef gr. 10.

(d. c. n.)

## Z kraju.

-z- **Rzeczpospolita** donosi, że dnia 16-go b. m. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Dyr. dla obrotu pieniężnego p. Woytkiewicza odbyła się konferencja, która ustaliła tekst ostateczny Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji powiatowych i miejskich komunalnych kas oszczędności z zaznaczeniem, że brak unifikacji tej odczuwać się daje od bardzo dawna, gdyż jeszcze w roku 1919 wniesiony był do Sejmu projekt ustawy o kasach oszczędności.

-z- **Echa cudownego uzdrowienia na Jasnej Górze.** „Gazeta Warszawska” donosi, że wczoraj o godzinie 1-ej w nocy, wróciła do Grodziska Mazowieckiego, kompanja pielgrzymów, pod przewodnictwem ks. Walentego Małewskiego, wśród których znajdował się Michał Michalik, cudownie uzdrowiony w kaplicy Najśw. Marii Panny w Częstochowie. Mimo spóźnionej pory na spotkanie kompanji wyległy tłumy mieszkańców, by ujrzeć cudownie uleczonego młodzieńca.

Michalik, w Grodzisku znany był jako sierota i dotknięty kalectwem nóg. Młodzieniec szedł zdrów, niosąc na czele kompanji krzyż. Po nabożeństwie dziękczynnem odprawionem przez księdza za doznane łaski, długo jeszcze stały tłumy obiegając świątynię.

## ZE SWIATA.

♣ **Rozpolitykowana armja.** Wojskowe dowództwo Okręgu Leningradzkiego wydało rozkaz, wzbraniający urzędowania w oddziałach armji czerwonej, zebrań, i lekcji.

♣ Dowiadujemy się, że urodzaje w Rosji pogorszyły się znacznie z powodu długotrwałych deszczów. Na Ukrainie zaś i na północnym Kaukazie straty spowodowane zostały suszą. Poza to klęska szarańczy dała się we znaki.

♣ **Kara doraźna.** „Rzeczpospolita” podaje, że w pociągu osobowym idącym z Poznania do Berlina, przed Berlinem jakiś zamaskowany bandyta dokonał niezwykle zuchwałego napadu na kobietę jadącą w przedziale drugiej klasy. Po przeszukaniu bagażu, bandyta pociągnął za hamulec i gdy pociąg zwolnił biegu, wyskoczył na sąsiedni tor. Nadbiegający w tej chwili z przeciwnej strony, inny pociąg wpadł na złoczyncę i obciął mu głowę.

♣ Podobno wszystkie cudzoziemskie izby handlowe w Konstantynopolu otrzymały od dykcji policji rozkaz niezwłocznego przerwania swych operacji.

♣ „Rzeczpospolita” donosi, że „Strzelcy” wyjeżdżają do Rosji. Przed niedawnym czasem wyjechało z Kowla kilku członków „Strzelca” miejscowego do Bolszewji.

♣ **Wersje o Dzierżyńskim.** Chodzą wieści, że Dzierżyński zmarł gwałtowną śmiercią. Według wiadomości nadchodzących z Helsingforsu w Finlandji, był kat rosyjski F. G. Dzierżyński był ostatnią zaporą dla oportunistów i usunięcie jego zdecydowano w dniu 16-go lipca na posiedzeniu biura politycznego.

Agenci „czerezwyczejki”, działając na rozporządzenie biura politycznego, dali Dzierżyńskiemu trzy dni czasu, aby usunął się z Moskwy, jadąc rzekomo na urlop. Dzierżyński odmówił tego. Przyszło pomiędzy nim a Troztkim do ostrej wymiany słów, podczas której wydobyl rewolweru i zmierzyl się do Troztkiego, byłego komisarza wojny, ale został wczas rozbrojony i uwięziony w swoim mieszkaniu. Troztky wtedy wydał rozkaz śmierci na Dzierżyńskiego, który to rozkaz spełniono, pozabawiając go życia nie przez powieszenie, lub otrucie ale przez uduszenie.

Wiadomość o śmierci Dzierżyńskiego wywołała rozruchy na ulicach Moskwy, tak że musiano ściągnąć dodatkowe posiłki z Leningradu, Kijowa i innych miast. Sekretarze i współpracownicy Dzierżyńskiego zostali aresztowani, a rewizja ścisła jego mieszkania wykryła moc różnych kosztowności, a nawet wysadzony djamentami pastorał byłego patriarchy.

Wtedy to usunięto z biura politycznego Zinowiewa, a jednocześnie odwołano ambasadorów Rakowskiego i Krassina z Londynu.

♣ **Handel Polski z Turcją.** Stosunki handlowe polsko tureckie są do tej pory dość szczupłe. Oddziaływa tutaj szkodliwie znaczna odległość obu krajów oraz wytężona konkurencja, z którą na rynku tureckim spotyka się polski producent—eksporter.

Jedną z najpoważniejszych transakcyj polskotureckich jest długoletnia arenda tureckiego monopolu spirytusowego, którą objął Syndykat Polskich Gorzeln Rolniczych. Z uwagi na znaczną nadprodukcję spirytusu w Polsce, wielki rynek turecki będzie tutaj zasadniczym czynnikiem eksportu spirytusowego. Eksploatacja tej koncesji, o którą zresztą zabiegały różne inne grupy finansowe, oparta jest na współdziałaniu finansowem Banca Commerciale Italiano z Medjolanu, który objął gwarancje finansowe.

Pozatem zwrócić należy uwagę na wzrastający stale eksport polskich maszyn i narzędzi rolniczych do Turcji. I tutaj również otwierają się wielkie możliwości handlowe, które powinny być skrzętnie wykorzystane. W innych dziedzinach produkcji import polski na razie ma charakter dorywczy i dość nieskoordynowany, jakkolwiek osiąga nieraz lokalne powodzenia.

## Z PRASY

„Wyszedł z druku Nr. 16 czasopisma „Rolnik Ekonomista”, organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod kierownictwem p. J. Gościckiego i redakcją Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły: p. M. Teodorowskiego p. t. „W sprawie wywozu bekonów do Anglii”, p. W. Hoyer „O sprawozdawczej działalności polskich placówek zagranicznych”, p. J. B. „Rzut oka na stan rolnictwa dzisiejszej Rosji”

i p. W. W. p. t. „Światowy handel produktami rolnymi w roku 1924”.

Prócz tego sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego i statystyki”.

**Wyższe Studium Handlowe w Krakowie** podaje w zeszycie: 5/6 swojego czasopisma „Wiedza Handlowa” treść następującą: przebieg uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod własny gmach, artykuły z zakresu księgowości; sprawozdanie ze 101 prac studentów z zakresu inicjatywy handlowej i przemysłowej, jakoteż z zakresu towaroznawstwa; program wykładów na rok naukowy 1926/7.

Ze sprawozdania i programu powyższego jest widocznym żywy rozwój tej uczelni, mogącej poważny zastęp młodzieży akademickiej skierować na tory tak aktualnej dzisiaj działalności gospodarczej. Uczelnia ta obejmuje:

**Wydział Ogólno-Handlowy, Wydział Towaroznawstwa i Studium Orientalne.**

Wyższe Studium Handlowe ma za zadanie kształcenie czołowych pracowników, handlu, przemysłu, finansów, władz autonomicznych, — ponadto nauczycieli średnich szkół handlowych i pionierów rozwoju naszej ekspansji gospodarczej na Wschód.

Wielki i skuteczny nacisk kładzie W. S. H. na wyrabianie zdolności do samodzielnej pracy, czego dowodem liczne prace i publikacje studentów, jakoteż frekwencja przeszło 200 studentów, w roku ubiegłym.

Całkowity czasokres studiów w W. S. H. w Krakowie trwa podobnie jak w przeważnej ilości uniwersytetów handlowych i w akademjach eksportowych lat 3. Studja te są jednakże na wzór amerykańskich uniwersytetów handlowych tak zorganizowane, że student może po każdym roku studiów (na Wydz. og. handl.) studja swe przerwać, mając co roku pewną całość organicznie zakończoną: jeśli dla jego celów wystarcza encyklopedia nauk handlowych, opuszcza ją po dwóch latach; a pozostaje w niej trzy lata, jeśli chce wejść w życie z programem i wiedzą organizatora, pioniera, naukowca i jednostki tworzącej.

Wpisy studentów zwyczajnych i słuchaczy nadzwyczajnych rozpoczynają się 1 września 1926 i zostaną zamknięte, gdy się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów.

## Humor i Satyra

Chciałbym się rozwieść z moją żoną, ale widzisz mamy troje dzieci, a chcielibyśmy podzielić się nimi równo.

Rzeczywiście to trudno. Poczekaj na czwarte.

Jak widzę w daleką wybieracie się podróż. Tyle bagaży.

A to moja żona jedzie na jeden dzień do Milanówka.

Jakże się państwo czujecie na letniem mieszkaniu?

Jak kto. Mama się ciągle trzyma za twarz, bo ją zęby z przeciągów boją, my dzieci za brzuszki z przedzenia, a tatuś za kieszeń.

**Przy budowie mostu.**

Panie budowniczy, jak pan ten most budujesz? A tak, abym, mógł sobie potem dom kupić!

## Ogłoszenie.

Od 1-go września r. b. w Łowiczu obowiązek szkolny obejmuje następny rocznik dzieci, mianowicie wszystkie dzieci urodzone w r. 1919. Rodzice, mające dzieci tego rocznika, a zamierzający kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych obowiązani są, w myśl art. 31 dekretu o obowiązku szkolnym, do zadeklarowania na piśmie do 1-go września r. b. przed Dozorem Szkolnym m. Łowicza (Magistrat, Wydział III) w jaki sposób zamierzają kształcić dzieci w roku szkolnym 1926/27.

W stosunku do rodziców, którzy zaniedbują dopełnić we właściwym terminie tego przepisu prawnego, zastosowany będzie art. 20 dekretu ze skutkami, wynikającymi z art. 22 oraz 41 lub 42 dekretu, t. j. że dzieci takie będą przez Dozór Szkolny przydzielone do publicznych szkół powszechnych z urzędu (przymusowo), będą obowiązane do regularnego uczęszczania do publicznej szkoły powszechnej w ciągu całego roku szkolnego, w razie zaś nieuczęszczania lub nieregularnego posyłania dzieci, rodzice podlegać będą odpowiedzialności karnej (grzywna do 100 złotych, areszt do 5 dni) każdorazowo miesięcznie.

Dzieci chore, należące do wymienionego rocznika, otrzymają odroczenie obowiązku szkolnego, jeżeli rodzice ich wniosą do Dozoru Szkolnego podania, poparte zaświadczeniami lekarskimi.

*Dozór Szkolny m. Łowicza.*

Łowicz, dn. 16-VIII-1926 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 września 1926 r. od godz. 10 z rana w majątku Jezioro gminy Jezioro, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Oldakowskiej składających się ze sterty siana wagi (około 350 ctn.) oszacowanych do licytacji na sumę 1000 zł.

Spis i szacunek przejrany być może w dniu licytacji.

*Komornik L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 9 sierpnia 1926 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 sierpnia 1926 roku od godz. 10 z rana w maj. Bielawy-Mroga, gminy Bielawy, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Bogdańskiego, składających się z 50 metrów rzepaku zimowego, oszacowanych do licytacji na sumę 2.000 zł.

*Komornik L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 4 sierpnia 1926 r.

## Zamienię mieszkanie

dwupokojowe z kuchnią za miastem i dopłacę pewną kwotę—za takie same mieszkanie w mieście. Informacje w sklepie p. Knot ul. Zduńska.

**Doktor medycyny**

**Stanisław Rotstad**

wyjechał na urlop od dnia 14/VII do dnia 14/IX 26 r.

**Kino Wojskowe 10 p. p.**

Sobota dnia 21 sierpnia, godz. 7 i 9. Niedziela dnia 22 sierpnia, godz. 5, 7 i 9. Poniedziałek dnia 23 sierpnia godz. 7 i 9-ta.

Wspaniały obraz ze złotej serji FOXA.

**Męczennica**

Potężny dramat w 7 aktach.

Rolę główną w tym obrazie gra genialna odtwórczyni „Matki” Mary Carr.

Tajemnice domów gry i dancingów

Targ na niewinne dziewczęta

Sztuczne podniety starszych panów

Wyścigi konne oto zalety tego arcyfilmu, które w tym obrazie są szczytem sztuki kinematograficznej.

Nad program **Komedja**

Następny program!!!

Kopalnia śmiechu, więcej warta od kopalni diamentów W 6-ciu aktowej grotesce FOXA.

**Czy Darwin ma rację?**

**Kinematograf „EOS”**

Sobota dnia 21 sierpnia, o godz. 7 i 9-ej. Niedziela dnia 22 sierpnia o godz. 5, 7 i 9-ej.

**„Dziecko o dwóch ojcach”**

Wzruszająca historia podrzutki w 9 aktach p/g sensacyjnego romansu Ksawerego de Montepin pod tytułem

**DOROŻKA № 13.**

W roli głównej czarująca Lili Damita.

Nad program: Farsa w 2-ch aktach.

**Dr. med. T. JASIOBĘDZKI**

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

powrócił z urlopu

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3.

Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4. 3—2

**Do sprzedania**

dom z ogrodem i maszynami do ryflowania walcy motorem. Wiadomość Sz. Bolmowska Nr. 16. 2—1

**Zarząd Kasy Oszczędności pow. Łowickiego**

**O G Ł A S Z A**

że od dnia 1 września stopa odsetek od wkładów oszczędnościowych, składanych w Kasie na okres ponad 3 miesiące, zostaje obniżona z 15% na 14% w stosunku rocznym.

Prezes Zarządu Kasy: (—) T. Wróbel

Dyrektor: (—) H. Bogatkowski

**Dom w Łowiczu do sprzedania**

obok stacji i przy szosie Arkadyjskiej sukcesorów ś. p. Kępińskiego. Wiadomość: Warszawa Marszałkowska 44 A, Sklep tytoniowy Lisikiewicz tel 247—00.

**NAKŁADEM KSIĘGARNI**

**K. Rybackiego w Łowiczu**

WYSZLY NASTĘPUJĄCE DZIEŁA:

	Zł.
Turek Teodor. „Sonety Królewskie”. Część I Piastowie	—75
— „U źródeł romantyzmu”. I. Filozofja i estetyka romantyków. II. Romantyczny postulat prawdy w sztuce. III. Postulat literatury Narodowej	—60
R. Oczykowski. „Przechadzka po Łowiczu” Monografia. Wyd. II.	2.—
Franciszek Cięchański. „Z Wspomnień Adwokata”. Cztery szkice	—60
K. Rybacki. „Księżanka Zocha”. Powieść osnuta na tle życia włościan Księstwa Łowickiego	1.50
— „Przemowy weselne i pogrzebowe dla domowego użytku włościan.	1.—
K. J. R. „Matko Chrystusowa módl się za nami!” Całoroczne nabożeństwo Rzymsko-Katolickie. Brosz. zł. 1.00, w oprawie	2.00
Wł. Tarcz. „Pomoc cierpiącym”. Nabożeństwo za dusze zmarłych	1.—
Jeniec z Dänholmu. „Orzeł” powiastka dla małych dzieci	—20
— „Neruš”	—25
— „Lis”	—30
— „Podróż po Łowiczu z przeszkodami”, gra towarzyska na nieograniczoną ilość osób	2.00
P. Puczyński. „Jaśko Badyłów”. Obrazek sceniczny w 3 odsłonach z życia chłopów Księstwa Łowickiego	1.00
— „Swaty w Księstwie Łowickiem”. Sztuka ludowa w 1 odsłonie	—75
— „Wesele na Księstwie Łowickiem”. Szkic obyczajowy.	—75

Antoni Patos zgubił kartę odroczenia i kartę odpisu wojskowego № 667 rocznika 1905 wydane prze. 10 p. p. 3—2

**Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.**

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*

\*\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.